

Wywiad z Claudio Turello

Claudio Turello jest włoskim logopedą. Otrzymał dyplom magistra w Państwowym Instytucie Pedagogicznym „Virgilio” w Mediolanie. Ukończył kurs dokształcający z diagnozy i terapii zaburzeń mowy (afazja) przy l'Università degli Studi w Mediolanie. Dyplom logopedy otrzymał w Instytucie Audiologii w Szpitalu Polikliniki w Mediolanie. Claudio Turello pracuje w Instytucie Neuropsychologii i Języka w mieście Piacenza. Wcześniej przez trzydzieści lat, pracował w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w swoim mieście (publiczna służba zdrowia)¹. Turello współpracuje z profesorem Giacomo Stella, założycielem Włoskiego Towarzystwa Dysleksji (AID) w Bolonii. Wykonuje razem z nim diagnozę DSA (specyficznych trudności w uczeniu się), a także wykłada razem z nim na Uniwersytecie Modena i Reggio Emilia na Wydziale Pedagogicznym (studia podyplomowe). Przez siedem lat był dyrektorem oddziału Włoskiego Towarzystwa Dysleksji w Piacenze. Następnie był reprezentantem regionalnym AID. Aktualnie jest członkiem Rady Narodowej przy Włoskim Towarzystwie Dysleksji. Claudio Turello uczestniczył w licznych kursach dokształcających i w konferencjach, w tym uczestniczył w kursie zawodowym dla nauczycieli „Szkoła pomaga wszystkim” przy Włoskim Towarzystwie Dysleksji i fundacji Collodi w miejscowościach Bresce i Verona, w których współpracuje z prof. Giacomo Stella od roku 2001 „Szkoła pomaga wszystkim” (“La scuola fa bene a tutti”) jest badaniem screeningowym, które przeprowadza się w pierwszej i drugiej klasie szkoły podstawowej, by zdefiniować dzieci z trudnościami w nauce czytania i pisania, po to, by nauczyciele dostosowali nauczanie (dydaktykę) do indywidualnego poziomu osiągniętego przez poszczególne dzieci. “La scuola fa bene a tutti” była przeprowadzona w różnych regionach Włoch, np.: w Mediolanie (5.000 dzieci), w Taranto (5200 dzieci) i w innych miejscach. Claudio Turello wykłada na licznych kursach zawodowych dla nauczycieli i logopedów. Jest współautorem trzech płyt CD, jedna CD zawiera podręcznik, który wyjaśnia jak rozwijać umiejętności czytania i pisania. Na płycie CD proponowane są ćwiczenia do wykonania komputerowo, po to, żeby pomóc dzieciom przezwyciężać ich trudności. Pomoce dydaktyczne zatytułowane „Rozwijać umiejętność czytania i pisania 1, 2, 3” (“Sviluppare le abilità di lettoscrittura 1, 2, 3”) zostały wydane przez wydawnictwo Erickson w Trento.

1. Co Pan sądzi na temat sytuacji dzieci z dysleksją i dyskalkulią we Włoszech?

Żeby zrozumieć sytuację dzieci z dysleksją i dyskalkulią we Włoszech trzeba spojrzeć na szybko zmieniającą się rzeczywistość. Włoskie Towarzystwo Dysleksji (AID) zostało założone dziesięć lat temu przez profesora Giacomo Stella i spowodowało zmiany w kraju dotyczące sytuacji osób z DSA. Towarzystwo powstało w Bolonii, ponieważ jego założyciel i dużo współzałożycieli są z tego miasta i z Emilia Romagna, z regionu, którego Bolonia jest głównym miastem (stolica regionu), także ja jestem z Piacenza. Pierwsze ogólne zgromadzenie odbyło się w Bolonii. Włoskie Towarzystwo Dysleksji zrzesza: rodziców, nauczycieli i pracowników służby zdrowia. 10 lat temu uważano, że DSA zależy od psychologicznych i emocjonalnych uwarunkowań, ale teraz mamy la Consensus (dokument, w którym zostały przedstawione neurobiologiczne uwarunkowania specyficznych trudności w nauce – DSA).

2. Jak wygląda we Włoszech diagnoza dysleksji i dyskalkulii?

We Włoszech właściwą diagnozę DSA wykonuje psycholog lub lekarz (neuropsychiatra dziecięcy). Natomiast logopeda wykonuje badania umiejętności czytania, pisania i liczenia, ale nie może wykonywać sam pełnej diagnozy, ponieważ nie może wykonywać testów klinicznych, które oceniają poziom inteligencji. Diagnoza dysleksji, dysortografii i dysgrafii jest przeprowadzona do końca drugiej klasy (7lat). Natomiast diagnoza dyskalkulii jest przeprowadzona do końca trzeciej klasy (8 lat). W pierwszej kolejności chciałbym porozmawiać, o tym, że w ostatnich latach nie ma we Włoszech wzrostu osób ze specyficznymi trudnościami w nauce (dysleksja, dysortografia, dysgrafia i dyskalkulia), ponieważ jest ona uwarunkowana neurobiologią i odsetek osób z tymi problemami powinien być stały. Od 10 lat wiemy i jesteśmy pewni, co to jest DSA i co to jest dysleksja. Dzięki przejrzystości struktury naszego języka wcześniej te problemy rozpoznajemy. Wykonujemy badanie screeningowe w pierwszej i drugiej klasie, ponieważ możemy pomóc dziecku opanować bez stresów i według własnego tempa: czytanie i pisanie. Natomiast badanie umiejętności liczenia jest w fazie eksperymentalnej i odbędzie się w przyszłym roku szkolnym. Do badania dyskalkulii stosuję baterię – Dyskalkulia Rozwojowa Biancardi (BDE). Dziecko z dyskalkulią ma trudności z opanowaniem systemu numerycznego (liczenie, czytanie, pisanie, powtarzanie numerów), czy z opanowaniem systemu liczenia (wykonywanie działań arytmetycznych, np. tabliczka mnożenia, liczenia w pamięci, które należy wykonywać bez obliczania, jak np. 3+2, liczenie w pamięci i obliczania pisemne). Diagnoza dyskalkulii występującej w izolacji, tzn., uczeń nie ma problemów z nauką czytania i pisania, a ma problemy z nauką matematyki jest trudniejsza niż diagnoza dyskalkulii jako skutek uboczny dysleksji.

3. Gdzie jest przeprowadzana diagnoza i terapia specyficznych trudności w uczeniu się?

Diagnoza i terapia specyficznych trudności w uczeniu się jest przeprowadzana w państwowych ośrodkach służby zdrowia lub w prywatnych placówkach, które zajmują się diagnozą DSA.

4. Kto we Włoszech zajmuje się terapią specyficznych trudności w uczeniu się?

Jestem logopedą, więc moją specjalizacją jest terapia trudności w mówieniu, czytaniu i w pisaniu. Często logopedzi zajmują się też terapią trudności w uczeniu się matematyki, ale nie jest to oficjalnie uznawane. W ramach nauczania niektórzy pedagodzy czy nauczyciele zajmują się również terapią matematyczną.

¹We Włoszech pracownicy poradni są pracownikami służby zdrowia, a nie oświaty, jak to ma miejsce w Polsce.

5. Współpracuje Pan z profesorem Giacomo Stella. Na czym Polega Pana współpraca z założycielem Włoskiego Towarzystwa Dysleksji?

Współpracuję z profesorem Giacomo Stella na dwa różne sposoby: wykonujemy razem badania przesiewowe (screening) w pierwszym i drugim roku szkoły podstawowej, które dotyczą umiejętności czytania i pisanie oraz razem wykładamy na Uniwersytecie Modena i Reggio Emilia.

6. Jaka pomoc jest we Włoszech oferowana dzieciom ze specyficznymi trudnościami w nauce (dysleksja, dyskalkulia)?

Dla dzieci i młodzieży ze specyficznymi trudnościami w nauce są przewidziane środki kompensacyjne (pomoc, takie jak: komputer, kalkulator, itp.) i inne udogodnienia (dyslektyk nie musi czytać na głos na forum w klasie, ma więcej czasu na pisanie prac na lekcji).

Istnieje porozumienie między wydawnictwami pedagogicznymi a AID (Włoskim Towarzystwem Dysleksji) mające na celu określenie, jakie książki, ćwiczenia, czy pomoce mogą być przewidziane dla dyslektyków. Wszystkie te informacje znajdują się na stronie Włoskiego Towarzystwa Dysleksji, z których mogą korzystać nauczyciele, rodzice i pracownicy służby zdrowia. AID zapewnia również zorganizowanie kursów, szkoleń w pojedynczych regionach w całym kraju dzięki istniejącym w szkołach koordynatorom zajmującym się zjawiskiem dysleksji.

7. Na czym polega praca koordynatora we włoskiej szkole?

Koordynator jest wybierany w szkole spośród nauczycieli, ma on za zadanie kontrolować, czy dzieci z dysleksją mają opiekę innych nauczycieli, czy mają diagnozę i pomoc w postaci omówionych przeze mnie udogodnień.

8. Czy nowe normy na egzaminie państwowym w tym roku szkolnym na II etapie szkoły średniej są obowiązkowe dla wszystkich dzieci z dysleksją? Co to jest za dokument?

Dokument, który Pani przytacza to jest dokument ogólny opracowany przez ministrów, który mówi, że osoby z DSA mogą stosować na lekcji i na egzaminie państwowym w tym roku szkolnym udogodnienia, o których mówiłem wcześniej. Parlament włoski długo obradował na temat ustalenia uprawnień dla dyslektyków, które zostały zatwierdzone kilka dni temu (8 października 2010) i jeszcze z nimi się dokładnie się nie zapoznałem.

9. Na czym polega współpraca poradni ze szkołą?

Współpraca poradni ze szkołą zależy w większym stopniu od struktury zakładu opieki zdrowotnej. Często jest to współpraca formalna, a więc zależy od poziomu znajomości danego problemu, z jakim stykają się pracownicy służby zdrowia i pracownicy oświaty. Z naszych doświadczeń przesiewowych badań wstępnych (screening) wynika, że współpraca jest coraz bardziej świadoma. Interweniuje w strukturę opieki zdrowotnej dwa razy w tygodniu, żeby uruchomić bardziej zautomatyzowany zakres działania. Rodzice, terapeuci i szkoła powinni ze sobą współpracować, inaczej pomoc dziecku ze strony tylko poradni jest bezskuteczna. Ponadto interwencja (badanie) w pierwszej kolejności powinna mieć miejsce w fazie nauczania, aby wcześniej stwierdzić trudności w nauce. W istocie rzeczy znaczy to, że nie trzeba zostawiać zamkniętej poradni czy szkoły, ale trzeba wzajemnie wymieniać się wiedzą i kompetencjami, tak żeby lepiej pomóc dzieciom z DSA.

10. Jest pan logopedą proszę mi powiedzieć, jaka we Włoszech jest metoda nauki czytania? W Polsce częściej stosujemy metodę sylabową.

Wybór metody nauki czytania należy zostawić do wyboru każdemu nauczycielowi, chociaż metoda globalna znajduje zawsze mniej zwolenników. Jeśli Pani chce powiem Pani moje zdanie. Wszystkie metody są **konieczne**, żeby nauczyć dzieci czytać, zależy też to od tego, jaki jest przebieg umiejętności czytania dziecka i jakie ono ma trudności. Mówiąc inaczej nie nauczyciel wybiera metodę, ale dziecko może decydować. Niektóre włoskie dzieci potrafią czytać zanim zaczną uczęszczać do szkoły podstawowej i nie były one objęte żadną metodą. Chciałbym dowiedzieć się czy jest też podobnie wśród polskich dzieci. Jeśli dziecko ma problemy z fonemami, jest jasne, że dla niego użyteczna jest metoda fonetyczna, a jeśli ma problemy z łączeniem sylab, konieczna jest metoda sylabiczna. Natomiast w czasie, gdy nie rozpoznaje znaczenia słów, albo kiedy najczęściej czyta „prostą drogą” (tzn., że uczeń czyta wszystkie wyrazy w całości bez dokładnej analizy np. głoskowanie czy sylabizowanie, bo ma obraz danego wyrazu utrwalaony w pamięci) wtedy konieczna jest metoda globalna. Metody stosowane są w różnym czasie w przebiegu nauczania dzieci i wszystkie są konieczne. Wierzę, że błędem jest wyznaczanie jednej metody wiodącą w nauczaniu czytania, chociaż bez wątplenia metoda sylabowa jest najbardziej popularna.

11. Jest Pan członkiem Rady Narodowej przy Włoskim Towarzystwie Dysleksji. Czy słyszał Pan może na temat działalności Polskiego Towarzystwa Dysleksji?

Trzy lata temu miałem przyjemność być na konferencji, gdzie usłyszałem od wykładowcy z Polski (niestety nie pamiętam nazwiska tej Pani) sensacyjne informacje i miałem wrażenie, że wy jesteście bardziej zaawansowani od nas, jeśli chodzi o teorię i praktykę w dziedzinie pomocy dzieciom z DSA.

Dziękuję
Agnieszka Banaszek